

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedziela. Przedpłatę w Wągrowiu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł kwartalnie 3,45 zł z odrośnięciem w dom. miesięcznie 1,20 zł kwartalnie 3,60 zł. Na poczęcie miesięcznie 1,20 zł kwartalnie 3,60 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w załadunku, strajków lub p.p. wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratcy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres: Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Długość 12 groszy, wiersz 5 milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 79

Wągrowiec, niedziela dnia 9 lipca 1933 r.

Rok VIII

Rewolucyjna zmiana amerykańskiej polityki zagranicznej

Precz z Europą — frontem ku Sowietom i Japonii!

Waszyngton, 8. 7. Podczas gdy Roosevelt pracuje wszystkimi siłami nad wykonaniem obzernego programu gospodarczego, dokonując się pod wpływem wyników londyńskich zupełnie przemianę w amerykańskiej polityce zagranicznej.

Waszyngton jest zdecydowany do zupełnego oderwania się od Europy i zamierza nastawić swoją politykę zupełnie na Amerykę, południową i na państwa nad oceanem Spokojnym, głównie na Japonię i Rosję.

Nowy „kurs” amerykański wobec Europy oznacza zupełną zmianę polityki w ostatnich dwudziestu latach.

W amerykańskich kołach miarodajnych oświadczają, że konferencje międzynarodowe nic nie przyniosły. Od konferencji rozbrojeniowej nie można się już niczego spodziewać.

Koła polityczne Waszyngtonu nie mają także zaufania do paktu Kelloga i arbitrażu. Również w sprawie długów wojennych Ameryka poniosła szkody.

W Waszyngtonie mówią, że cierpliwość Ameryki wobec Europy skończyła się.

Już dla tego nie może być żadna niespodzianka, że Waszyngton z

niejsza odmówił przedwczesnej stabilizacji dolara. Przesłanie w amerykańskiej polityce zagranicznej uważają tutaj za rewolucyjną, wskazując na bliskie upadnięcie Rosji sowieckiej i zmianę polityki wobec Japonii oraz o zupełnym oderwaniu się od Europy.

Ostatni ten krok, oznacza zwycięstwo myśli antarkicznej.

Dalszy ciąg rokowań amerykańsko-sowieckich

Moskwa, 8. 7. Komisarz spraw zagranicznych powrócił niebawem do Londynu, celem kontynuowania rokowań dyplomatycznych z delegacją amerykańską w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Strona rosyjska wskazuje na korzyść dla Sowietów zwrot w stosunkach i spodziewa się uznania rządu sowieckiego przez Amerykę de jure lub de facto. Rząd sowiecki stara się nawiązać normalne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, by zapewnić sobie pokój polityczny na Dalekim Wschodzie.

Posel Stanów Zjedn. w Szwecji „obserwatorem” Sowietów

Londyn, 8. 7. Stosunki amerykańsko-sowieckie zdają się wstępować w okres przygotowawczy uznania Sowietów de jure.

Jak donoszą z koł amerykańskich, nowo mianowany poseł amerykański w Sztokholmie, Steinhart, odbył z N. Jorku do Londynu, gdzie wyjaśnić ma z członkami delegacji amerykańskiej, którzy konferowali w Londynie z delegacją sowiecką, w jakim stadium znajduje się sprawa uznania.

Jako poseł w Szwecji będzie on miał powierzona specjalną misję obserwatora stosunków sowieckich i ewentualnego przedstawiciela St. Zjednoczonych, gdyby przed uznaniem de jure zaszła konieczność wyjaśnienia pewnych okoliczności w rozmowach z rządem sowieckim.

Dostawie samolotów bojowych dla Niemiec przeszkodził rząd ang.

N. Jork, 8. 7. „N. Y. Times” ogłasza depeszę swego korespondenta londyńskiego, który donosi, że decyzja Niemiec osiągnięcia „równości zbrojeń” wyraża się już faktami.

Według informacyj, uzyskanych z miarodajnego źródła w Londynie, ostatnie wysiłki Niemiec w dziedzinie wojskowej zmierzają do rozbudowy floty powietrznej.

Dążenia przywódców hitlerowskich w tym względzie ujawniły się ostatnio, gdy ogłoszono śmieszna bajka o rajdzie lotniczym na Berlin, w czasie którego miało rozrzucić złośliwe odezwy, których nikt nie widział.

Wielka bitwa boliwijsko-paragwaj.

Buenos Aires, 8. 7. Z Gran Chaco donoszą o rozpoczęciu nowej kampanji wojsk boliwijskich przeciw paragwajskim na odcinku Navany, przy użyciu miotaczy płomieni, samolotów i artylerji. Według ostatnich wiadomości, wojska boliwijskie odniosły sukces. Obie strony miały znaczne straty, liczba zabitych ma wynosić tysiąc, a rannych 2-000.

Polskie inwestycje miejskie na forum Ligi Narodów

Warszawa, 8. 7. Ostatnio obradował w Genewie komitet studjów robót publicznych. Komitet rozpatrywał m. in. kilka projektów inwestycji w miastach polskich, przesłanych do Ligi Narodów przez Związek miast polskich.

Komitet przyjął projekt rozszerzenia elektrowni miejskiej w Stanisławowie, natomiast dalsze wnioski polskie w sprawie rozszerzenia gazowni i sieci tramwajowej w Krakowie, oraz ulepszenia nawierzchni ulic w Stanisławowie, nie zostały przez komitet przyjęte ze względu na ściśle lokalny charakter tych inwestycji.

Prem. Jędrzejewicz u rumuńsk. prem.

Bukareszt, 8. 7. W piątek prem. Jędrzejewicz odbył konferencję z premierem rumuńskim p. Vajda-

Sowjety o dyplomacji polskiej

Moskwa, 8. 7. Pisma sowieckie „Prawda” i „Izwiestja” zamieszczają duże artykuły o pakcie ośmiu państw, podkreślając doniosłą rolę Polski, jaka odegrała ona przy zawarciu tego paktu.

Sowjety nazywają Polskę narodem o wybitnym zmyśle dyplomatycznym.

Pociąg-kolonja lębna nad morzem

Warszawa, 8. 7. Ministerstwo komunikacji przydzieliło wagony taboru P. K. P. na urządzenie pierwszej kolonji letniej nad morzem. Dzieci funkcjonariuszy kolejowych spędzą więc lato nad morzem, przy czem sypiać będą w wagonach kolejowych.

Pociąg-kolonja ustawiony został tuż nad brzegiem morza, na półwyspie Helskim pod Hallerem i służy za mieszkanie dzieciom przebywającym na tej kolonji.

Przy każdym poselstwie niemieckim placówka „czerezwyczajki”

Wiedeń, 8. 7. „Arbeiter Zeitung” zamieściła wiadomość ze źródła wiarygodnego, wedle której berliński urząd dla spraw zagranicznych wysłał datowany z dnia 24 czerwca okólnik do wszystkich niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych zagranicą z instrukcją zorganizowania z dniem 1 lipca ekspozytur tajnej niemieckiej policji państwowej w krajach, w których są akredytowani.

Ekspozytury te zostały już zorganizowane w Paryżu, Strassburgu, Metz, Innsbrucku, Salzburgu, Pradze, Karlsbadzie, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Kopenhadze, Brukseli, Antwerpii oraz w Londynie, Rzymie i Moskwie.

Agenci tych ekspozytur zagranicznych podlegają wprost tajnej policji państwowej w Berlinie i mają wyłącznie pod jej adresem skierowywać wszystkie swe raporty.

Mussolini i Hitler chcą narzucić Europie swoje rozbrojenie

Paryż, 8. 7. Korespondent rzymski „Le Rempart”, który przez kilka dniami podał relacyjne szczegóły intryg, snutych przez Niemców w Rzymie, kontynuuje swoje rewelacje, podając do wiadomości publicznej niebezpieczny dla pokoju plan włosko-niemiecki w dziedzinie rozbrojenia.

Jak twierdzi korespondent „Le Rempart” Mussolini porozumiał się już z Hitlerem i przedłożył obecnie, za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Rzymie p. de Jouvenela, do zaakceptowania Paul-Boncourowi plan rozbrojeniowy. Plan ten prze-

widuje rozbrojenie w dwóch etapach i ma czynić zadość ambicjom niemieckim.

„Jak twierdzi korespondent — państwa mniejsze zostaną postawione przed faktem dokonanym, a konferencja rozbrojeniowa albo nie zostanie wogóle zwołana, albo też zjedzie do roli organu, akceptującego uchwały czterech.

„Le Rempart” atakuje ostro de Jouvenela, nazywając go ambasadorem dziwnego rodzaju i stwierdzając, że interesy Francji są w ten sposób zagrożone, albowiem umowy te równają się kapitulacji.

Hitler zostanie prezydentem Rzeszy

zatrzymując urząd kanclerski?

Wiedeń, 8. 7. Wczorajszy „Der Tag” dowiaduje się z Berlina, że tamtejsze miarodajne koła hitlerowskie liczą się obecnie albo z ustąpieniem Hindenburga ze stanowiska prezydenta Rzeszy już w jesieni albo z bliską jego śmiercią.

W tym wypadku zostałyby prezy-

dentem Rzeszy Hitler, pełniąc również funkcje kanclerza. Hindenburg jest już dziś wiezionym Hitlera, a jego zamek w Neudeck, w którym mieszka, jest całkowicie od świata odcięty.

—o—

Wojewodem. P. premier Jędrzejewicz powrócił do Warszawy w sobotę samolotem.

Co to wszystko znaczy?

Niemiecki podpalacz na Pomorzu

„Dzień Bydgoski“ pisze: Akcja tępienia zbrodniczych podpalaczy własnego czy też cudzego mienia, wdrożona już przed półtora rokiem przez władze bezpieczeństwa w Województwie Pomorskim w związku z rozszerzającą się wówczas epidemją zagadkowych pożarów, toczy się do dziś w nieprzerwanym i niesłabnącym tempie pod energicznym kierownictwem czynników śledczych. Dzięki tej akcji udaje się władzom wpadać na trop i wyświełać dawno już — zdawałoby się — „zapomniane“ wypadki pożarów. Niejeden podpalacz, który w międzyczasie podstępnie zdążył już może nawet odebrać premję asekuracyjną, w skrytości ducha ciesząc się z rzekomo „daremnym“ zabiegów władz bezpieczeństwa, — obecnie niemiłe się rozczarowuje, gdy jego błogie zadowolenie z chwilowo „udanej“ zbrodni zostało na kilkanaście lat przerwane pobytom w celi więziennej.

Taki klasyczny, jeden z nieprzeciętnych przykładów miał ostatnio miejsce w powiecie morskim.

W sierpniu r. 1928, a zatem jeszcze przed pięciu laty, wybuchł w miejscowości Kołczkowo w zagrodzie rolnika Bieszka nader zagadkowy pożar, który strawił stodołę wraz z zawartością, wyrządzając szkody obliczone na 6.000 złotych.

Wkrótce potem, w październiku 1928 r. w podobnych okolicznościach wybuchł w tejże miejscowości pożar w zagrodzie innego rolnika, niejakiego Augusta Pionka, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie spalonej zagrody Bieszka. Tutaj szkoda, wyrażona przez pożar, wynosiła 10.000 złotych. Nieszczęście obu pogorzalców zwiększał fakt, że jeden z nich wogóle nie był ubezpieczony, drugiemu zaś nie starczyło pieniędzy na wykupienie polisy w towarzystwie ubezpieczeń.

Biedni gospodarze z największą trudnością dźwignęli się z nieszczęścia.

Bomba pożarowa Hallmanna

Wśród Polaków w wiosce krążyły wprawdzie wersje, że podpalenia dokonał jeden z nielicznych miejscowych Niemców, niejaki Franz Hallmann, — i to z zemsty. Zebrane wówczas poszlaki nie wystarczyły jednak do osadzenia Hallmanna w więzieniu. Dopiero drobiazgowo, bardzo mozolna i długotrwała obserwacja, roztoczona nad Hallmannem ze strony władz bezpieczeństwa, pozwoliła wreszcie, po niemal 5 ciu latach, stwierdzić krążące wówczas wersje. Nagła rewizja domowa u Hallmanna, przeprowadzona przed paru dniami, dała nadszperowane sensacyjne wyniki. Znalezione mia-

nowicie zostały nietylko dowody, że Hallmann w r. 1928 istotnie dopuścił się obu wspomnianych zbrodniczych podpałów, ale odkryte zostały nawet gotowe preparaty, mające zbrodniarzowi posłużyć do dokonania dalszych podpałów, planowanych prawdopodobnie na najbliższy okres po żniwach, kiedy stodoły zapełnią się zbiorami. Pośród innych dowodów rzeczowych znaleziono np. u Hallmanna gotową do zapalenia bombę pożarową, sporządzoną według wszelkich zasad pirotechniki z butli szklanej, wypełnionej prochem i zaopatrzonej w lont zapalnikowy.

Mąż zaufania

Najbardziej jednak sensacyjnym momentem całej afery są znalezione u Hallmanna dokumenty, z których zupełnie wyraźnie wynika, że aresztowany zbrodniarz jest równocześnie jednym z ważniejszych mężów zaufania politycznej organizacji mniejszości niemieckiej w powiecie morskim i że kontaktuje się on bezpośrednio z okręgowym biurem tej organizacji, z tak zwaną „Geschäftsstelle der Deutschen Abgeordneten und Senatoren“ z siedzibą w Tczewie. W charakterze takiego właśnie męża zaufania, Hallmann organizował w swoim czasie akcję wyborczą do ciał ustawodawczych i do korporacji komunalnych z ramienia mniejszości niemieckiej zamieszkałej w obwodzie jego działania, przeprowadzał agitację wyborczą, popieraną wydatnie kwotami nadsyłanymi mu przez wspomnianą organizację z Tczewa, i wogóle posiadał decydujący głos we wrogiem dla polskości nastawianiu elementu niemieckiego w jego obwodzie.

Jeżeli się zważy, że tego rodzaju „mężów zaufania“ demaskują władze bezpieczeństwa na Pomorzu po kilku w ciągu jednego roku, dalej, że afery różnorakich nadużyć ze strony organizacji mniejszości niemieckiej są faktem raz poraz ustawnie się powtarzającym, to naprawdę w interesie Państwa i szerokich warstw pomorskiej ludności leżałoby, ażeby sprawie tej zarówno ze strony miarodajnych czynników oficjalnych, jak ze strony samego społeczeństwa poświęcone zostały jeszcze więcej uwagi i bacności.

Ulotki hitlerowskie i pieniądze z Gdańska

Nie chodzi tu o rzecz błahą, lecz o sprawę, która musi żywo obchodzić i interesować całe Pomorze, zwłaszcza jeśli się zważy, że wśród innych materiałów znalezionych u Hallmanna, figurują i takie dokumenty, jak propagandowe ulotki hitlerowskie, pochodzące z Gdańska, oraz kwity na

Błogosławieństwo Ojca św.

dla XIII Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu

Citta del Vaticano, 28 czerwca 1933.

Kardynał Hlond — Poznań.

Wyrażając pobożnemu Kongresowi w Wągrowcu życzenia owocnych obrad, Jego Świątobliwość go-

raço dziękuje za nadesłane synowskie hołdy i z całego serca przesyła błogosławieństwo.

(—) Kardynał Pacelli.

dość poważne sumy, pobierane przez tegoż Hallmanna z pewnego niemieckiego banku również w... Gdańsku.

Na tle ostatnich oficjalnych enuncjacji w kierunku Polski ze strony czynników Wolnego Miasta, społeczeństwo polskie ma prawo postawić bardzo dobitne pytanie: — co to wszystko znaczy?

A ogólny interes wymaga, ażeby odpowiedź na to pytanie znalazła się jaknajszybciej.

Poznań pod znakiem strzeleckim

W dniu 9-go bm. odbędzie się w Poznaniu walny zjazd delegatów Okręgowych i Podokręgowych Związku Strzeleckiego z całej Polski. Obrady Zjazdu będą się odbywać w auli Wyższej Szkoły Handlowej. W związku z walnym zjazdem oraz 25-leciem istnienia Związku Strzeleckiego odbędzie się koncentracja oddziałów Zw. Strzeleckiego z okręgu VII, na którą przewidziane jest przybycie 15 tysięcy strzelców. Koncentrację zapoczątkuje msza św. połowa na hippodromie o godz. 10-tej poczem nastąpi odmarsz na Plac Wolności, gdzie zostanie wygłoszony szereg przemówień, a w końcu o godz. 13 defilada przed zamkiem. O godzinie 14,30 rozpoczyna się obrady walnego zjazdu delegatów Zw. Strzeleckiego w auli W. S. H.

Niechaj obywateli, oceniający należycie znaczenie Zw. Strzeleckiego jako organizacji przygotowującej dobrych obywateli i dzielnych obrońców ojczyzny na znak powitania strzelców przystroją swe mieszkania w czerwono-biało-zielone barwy strzeleckie.

Urlop ministra Butkiewicza

Warszawa, 8. 7. Minister Komunikacji Butkiewicz wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceminister Czapski.

Zemsta za pielgrzymkę na Jasną Górę

Katowice, 8. 7. „Opolskie Nowiny Codzienne“ donoszą, że powracająca pielgrzymka z Częstochowy, która wysiadła na dworcu w Oleśnie została tam zatrzymana przez grupę hitlerowców. Ze strony hitlerowców padały pod adresem uczestników pielgrzymki okrzyki obrażające uczucia religijne Polaków, grożąc im zemstą za udział w pielgrzymce do Częstochowy.

Pięćsetny numer „Wiadomości Literackich“

Wydawnictwo tygodnika „Wiadomości Literackie“ obchodzi w tym tygodniu swego rodzaju jubileusz — pięćsetny numer od czasu swego istnienia.

Na treść tego numeru 8-io kolumnowego składają się następujące artykuły: wielki artykuł polemiczny Boya-Zeleńskiego o książce Irzykowskiego „Benjamin“, wiersze Tuwima, dalszy ciąg wrażeń Sobańskiego z Niemiec hitlerowskich, artykuł Parandowskiego o kongresie P. E. N. Clubów w Dubrowniku, wierszyk satyryczny Tuwima, kronika tygodniowa Słonimskiego, do numeru dołączono dodatek naukowy z artykułami Wertensteina o Irvingu Languirze, uczonym i wynalazcy, Stenza o zagadce wnętrza ziemi, Gadowskiego o kosmologii Einsteina, Ziemięckiego o książce „Epokowe wynalazki“, o dezorganizacji nauki niemieckiej przez rząd narodowo-socjalistyczny, oraz notatki.

Niezależnie od powyższej treści numer zawiera spis wybitniejszych współpracowników „Wiadomości Literackich“, z którego wynika, że pismo zasilali swym piórem od chwili powstania najwybitniejsi pisarze zarówno polscy jak i obcy, z Zeromskim, Przybyszewskim, Kasprówszcem, Weysenhoffem, Świętochowskim, Boyem, Kadenem, Staffe Strugiem na czele.

Dzięki swemu wysokiemu poziomowi intelektualnemu pismo zdobyło sobie poczytność najszerzych warstw inteligencji.

Konferencja w Wilnie

Marsz. Piłsudskiego z min. Beckiem
Wilno, 8. 7. Do Wilna przybył minister Spraw Zagranicznych p. J. Beck, który był przyjęty przez p. Marszałka Piłsudskiego na dłuższej konferencji. Po konferencji p. minister Beck odleciał samolotem do Warszawy.

Znaczkii austriackie z podobizną Sobieskiego

Jak słyhać, poczta austriacka zamierza wydać z okazji zjazdu katolików niemieckich serję owych znaczków poczt. Na jednym z tych znaczków zamieszczona będzie podobizna oswobodziciela Wiednia króla Jana Sobieskiego.

Henryk Zbierzchowski 37

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Wyszli... Białą ścieżką, zasłaną śniegiem niby miękkim, białym kobiercem, puścili się w głąb lasu. Leciuchny pył śnieżny sywał się ze szczytów białych drzew i osiadał srebrzystym deszczem na płowych włosach Irki. W głębi lasu było białe, ciche i tajemniczo. Spłoszyli szaraka, przykucniętego w zaspie, pod pnem drzewa. Porwał się z miejsca i podskakując zabawnie, zaczął uciekać. Lecz już niedaleko od tego miejsca przysiadł na pagórku śnieżnym na tylnych łapach i ruszając uszami przypatrywał się bez lęku Józefowi i Irce. Józef już przyłożył strzelbę do ramienia i miał wypalić prosto w oczy szaraka, gdy Irka poczęła prosić:

Nie! nie! proszę pięknie... darujmy mu życie na pamiątkę dzisiejszego dobrego dnia... Popatrz Józiu, jaki on zabawny, jak śmiesznie rusza wąsikami.

Józef roześmiał się i puścił strzelbę. A Irka, obracając się twarzą w stronę zająca, zawołała głośno:

Ency kwas, buter was.

Ty zajączku biegaj w las.

A potem klasnęła w dłonie.

Na odgłos ten szarak, dotąd tkwiący nieruchomo w miejscu, jakby zahypnotyzowany lśniąca w słońcu lufa strzelby, stulił uszy po sobie i jakby zrozumiał dopiero teraz, jakie mu groziło niebezpieczeństwo, rzucił się do ucieczki. Kilka razy śmignął jeszcze szarą plamą wśród białej drzew kolumnady, a potem przepadł.

Szli w milczeniu dalej, wyciskając na puszystym śniegu ślady stóp.

Gdzieś w głębi boru rodził się cichy szum tułił się między drzewami, piścił wierzchołki drzew, to znów niósł się nisko, przy samej ziemi i zacięwał w zaspach śnieżnych i rozpadlinach leśnych.

A gdy powrócił ze spaceru, słońce zaczęło już zapadać za las, a z głębin jego jeły wypełzać fioletowe płachty cienia. Roziskrzony śnieg gasł, siniął, szarzał. W rodzącym się mroku wieczoru drzewa wyglądały jak widma.

Po odjeździe Irki Józef kręcił się po domu, nie mogąc sobie znaleźć miejsca, w małych izdebkach jego mieszkania unosiła się jeszcze delikatna, subtelna woń perfum.

Upadł ciężko na fotel i przymknął oczy, poił się tym zapachem, niby słodką rosą wspomnień. Jakież obce mu dotąd, nieznane zupełnie struny rozgrały się w jego duszy. Bachantki, o białych jak alabaster ciałach, przechylały się przed nim lubieżnie i podawały wargom jego

puhary, pełne odurzającego trunku. Jakaś ręka miękka, aksamitna, o drobnych, delikatnych paluszkach kładzie się na jego rozpalone czoło. Nie otwierał oczu, a jednak wiedział, że to jej ręka. Ręce wyciągały się same z tęsknotą w pustą przestrzeń, chcąc uchwycić koszmara fantastyczny.

I długo tak musiał przesiadzieć w marzeniach, bo gdy wreszcie ocknął się i podniósł z fotelu, w pokoju już było całkiem ciemno. Przez zamknięte szyby szczyło się w głąb pokoju zielone, tajemnicze światło księżycy.

Wyszedł przed dom.

Przed nim stał las biały, cichy, tajemniczy, skąpany w poświęcie miesiąca. Pociągała ku sobie i wabiła biała ścieżka, przez którą szedł tak niedawno z Irką, niby drożyna, wiodąca w samo serce marzenia.

Postąpił kilka kroków i nagle stanął w miejscu bez ruchu.

Oto na białym śniegu ślad małej stopy. Taki wyraźny, taki świeży, przykuwa wzrok do siebie. Jest czemś realnym, rzeczywistym, jakby jakąś cząstką jej istoty.

I nagle z Józefem stało się coś dziwnego. Coś się w nim zламаło, coś porwało na strzępy. Ugięły się same kolana, ogromne, silne męskie bary pochylały się ku ziemi i runął twarzą na śnieg, a wargi przyłgnęły do tego zim-

nego śladu drobnej stopy kobiecej...

Zaszumił nagle las, jakby zdziwiony tą sceną.

Drzewa poczęły się trzącać niespokojnie wierzchołkami, przechylając się w stronę ścieżki, na której leżała bez ruchu postać ludzka, księżyc, zaplątany w gałęzi świerków patrzył też srebrzystem, jakby z ciekawości otwartym okiem, na to, co się działo na ścieżce.

Wreszcie Józef dźwignął się ciężko z ziemi i odszedł do domu.

W tej chwili zerwał się wiatr i począł pędzić przed sobą tuman śnieżny. Spadł on na ścieżkę, pokrywał ją szybko białą sukienką śniegu, zasypywał skrzętnie wszystkie ślady, jakby z litości, ażeby się nie męczyło więcej serce ludzkie...

Bolesław, jak to było do przewidzenia, wygrał proces ze wsią o łąkę. Nie pozostały bez skutku jego ciągłe wizyty w mieście i konferencje z adwokatami. Pewnego dnia przed chatą, w której mieścił się urząd gminny, stanął woźny sądowy i wręczył pisarzowi ukaz sądu, odbierający wsi wszelkie prawa do łąki dworskiej i skazujący gminę na zapłacenie do dni 14 kosztów procesowych w kwocie 1000 rubli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 9 lipca. Weroniki p., Zen. Wschód słońca g. 3,26. Zachód g. 19,56 Wschód księżycy g. 21,46. Zachód g. 5,58
Poniedziałek, 10 lipca. 7 Braci męczennik. Wschód słońca g. 3,27. Zachód g. 19,55 Wschód księżycy g. 22,01. Zachód g. 7,29

Wągrowiec

Turniej tenisowy. Wągrowiecki Klub Tenisowy w Wągrowcu komunikuje wszystkim Członkom i PT. Publiczności, że w niedzielę, dnia 9-go lipca rb. o godz. 2-iej popoł. odbędzie się na kortach stadionu PW. i WF. międzyklubowe rozgrywki tenisowe z Rogozińskim Klubem Tenisowym. Program przewiduje 2 gry pojed. panów, 2 gry pojed. pań, 1 gra podwójna panów i 1 gra mieszana.

Pierwsza tego rodzaju impreza sportowa w Wągrowcu, w której udział wezmą najlepsi gracze obu Klubów, będzie bardzo interesująca i emocjonująca. O liczne przybycie uprasza Zarząd. Wstęp wolny.

Uwaga rolnicy! We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w sali p. Wierzejewskiej ogólne zebranie powiatowe dla wszystkich członków WTKR, celem założenia Pow. Koła Zbytu Trzody Chlewnej.

Czechosłowak rowerem naokoło Europy. W czwartek zwiedził naszą redakcję czechosłowak p. Ferdynand May z Bratislave. Odbija on podróż rowerem naokoło Europy z ramienia bratniej organizacji Zw. Strzeleckiego „Narodni Gardy”. Smiały cyklista przybył do Wągrowca z Rogoźna i udaje się do Gdyni. Koło Rogoźna p. May został napadnięty przez nieznaną opryszków, którzy widząc, że nie posiada żadnych wartościowych rzeczy, puścili go dalej.

„Szczęść Boże” w dalszej wędrówce.

Kółko Włościanek w Wągrowcu urządzi w połowie sierpnia 3-tygodniowy kurs gotowania. Zgłoszenia do 20 lipca przyjmuje Konsum Urzędniczy (Kuchnia ul. Klasztorna).

Porządek nabożeństw w kościele poklasztornym. W niedzielę, wotywa o godz. 9-tej, suma z kazaniem o godz. 10,30, nieszpory o godz. 15-tej.

Więzień śledczy zbiegł. Dnia 6 bm. o godz. 15-tej zbiegł z więzienia sądowego w Wągrowcu, Nawrocki Teodor, więzień śledczy, ur. 12. 1. 04. Za zbiegiem urządzono pościg.

Urlopy. Donosimy pp. członkom że wzorem lat ubiegłych, począwszy od dnia 17 lipca br. do 16 sierpnia br. Sekretarze Powiatowi WTKR. oraz większość urzędników Centrali korzystać będzie z przysługującego urlopu wypoczynkowego i w tym okresie biura Sekretariatów Powiatowych będą nieczynne. W centrali natomiast będą stałe dyżury, tak, że w sprawach pilnych, prosimy się zwracać bezpośrednio do naszej Centrali (Poznań, ul. Mickiewicza nr. 33).

Ruch towarzystw

Bacność Lokatorów. Zebranie Związku Lokatorów odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. w Wągrowcu w sali Starej Strzelnicy o godz. 7-miej wiecz.

Uwaga: Wstęp tylko dla członków, oraz tych, którzy się przed otwarciem zebrania zapiszą na członków. Zarząd.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła Powiatowego Wągrowiec, odbędzie się dnia 9 lipca br. w sali Starej Strzelnicy, o godz. 12,30.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o przybycie, wstęp na salę za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej. Zarząd.

Pospolity złodziej i paser przewodził b. O. W. P. w czasie ulicznych demonstracji antyrządowych

Członkowie b. O. W. P. na ławie oskarżonych

Na wokandzie sądu apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa b. członków z pod znaku O. W. P. Feliksa Plucińskiego, Bernarda Winklera i Czesława Goćwińskiego.

Oskarżenie zarzucało im, że w dniu 19 marca ub. roku, a więc w dniu Imienia Marszałka J. Piłsudskiego, brali udział w zbiegowisku na głównych ulicach Poznania. Podburzani przez oskarżonych tłum demonstracyjnie wznosił wrogie okrzyki przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu. Gdy następnie u wyłotu pl. Wolności spostrzegli awanturnicy 6 strzelców, rzucili się na nich, przy czym 3 zostało dotkliwie pobitych.

Przeprowadzona rozprawa sądowa wykazała niezbicie, że oskarżeni brali udział w demonstracji i że

wskutek przewagi po stronie napastników, pobili strzelców. Prokurator dr. Konieczny w przemówieniu swem podkreślił, iż Pluciński był już trzykrotnie karany za kradzież, paserstwo i sutenerstwo. Prokurator domagał się przykładowego ukarania burzycieli spokoju i ładu. Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Plucińskiego na 1 rok więzienia. Winklerowi i Goćwińskiemu wymierzono karę więzienia przez pół roku.

Sąd zastosowując ustawę amnestyjną, darował dwóm ostatnim karę, zaś Plucińskiemu, który był przewodnikiem, złągodzono karę do 6 miesięcy więzienia.

Znamiennem było oświadczenie Plucińskiego, że tylko pod presją wstąpił do OWP. i dziś tego żałuje.

Zjazd działaczy samorządowych i rolnych w Wągrowcu

w dniu 16 lipca br. o godz. 14-tej

W miarę rozrostu Bezp. Bloku obejmującego wszystkie sfery zawodowe pod hasłem: Dobro Państwa — najwyższym prawem — powstaje konieczność tworzenia także na terenach powiatów Sekcyj zawodowych przy Radzie Powiatowej. Sekcje te reprezentować będą interesy poszczególnych grup zawodowych w powiecie i dbać o dobro swych członków. Zawiazaliśmy już Sekcję Osadniczą przy Radzie Powiatowej jako organ wykonawczy wojewódzkiej Sekcji Osadn. w Poznaniu.

Obecnie przystępujemy do zorganizowania Sekcji Rolnej i Sekcji Samorządowej. W tym celu odbędzie się w Wągrowcu w dniu 16 lipca br. o godz. 14 w salach p. Rossy z ramienia Rady Powiatowej zebrania działaczy samorządowych i rol-

nych, na które Prezydium zaprasza wszystkich tych członków Bezp. Bloku, którym leży na sercu dobro Państwa i związane z tem interesy zawodowe rolników i samorządowców.

Pp. Prezesi Obwodów i Kół dołożą starań, by na ten dzień przybyło do Wągrowca po kilku delegatów z każdego Koła i Komitetu obwodowego. Sekcje obradować będą oddzielnie. Spodziewany jest przyjazd specjalistów - prelegentów z Poznania. Obecność pp. prezesów obwodowych lub ich zastępców konieczna.

Za Prezydium Rady Pow. BBWR.

Adam Ptak, Dr. H. Modrzejewski, kier. Sekr. pow. prezes Rady Pow.

Rada Miejska przy pracy

Odbytemu w ub. czwartek plenarnemu zebraniu Rady Miejskiej w Wągrowcu przewodniczył poraz ostatni radny Haławski Br. Przed rozpoczęciem właściwych obrad odczytał przewodn. rezolucję z okazji „Święta Morza”, którą uchwalono doręczyć prezesowi Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. Foltynowi. Stojące na pierwszym punkcie porządku obrad sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od 21 maja 20 czerwca 1933 r. przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1932/33 przyjęto i udzielono pokwitowania. Bilans Elektrowni Miejskiej za rok 1932/33 został również przyjęty. Nad sprawozdaniami temi zabierali głos burmistrz p. Kuchczyński, Mroczkiewicz i Czerwiński.

W sprawie utworzenia Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu odczytał przewodniczący wniosek nadesłany od Związku Lokatorów, który prosi Radę Miejską o konieczne stworzenie takiego Urzędu. W tej sprawie stawia wniosek p. Wiśniewski, by Urząd ten był stworzony z obu grup tj. z lokatorów i właścicieli domów.

Dokładnie tę sprawę objaśnił p. burmistrz, który wykazał, że Urząd Rozjemczy nie jest zależny co do

wyboru od Rady Miejskiej tylko od prezesa Sądu Okręgowego w Gnieźnie. Natomiast Rada Miejska podaje kandydatów do Urzędu Rozjemczego na ręce p. burmistrza, który kandydatów tych wysłał do p. prezesa Sądu Okr. w Gnieźnie w celu dokonania wyboru.

Do Rady Szkolnej wybrano jako członków pp. Wojtycha i Jareckiego zaś jako zastępców Spruttę i Mroczkiewicza.

P. przewodniczący podał do wiadomości, że już od przyszłego zebrania Radzie Miejskiej przewodniczyć będzie w myśl nowych zarządzeń p. burmistrz. Dokładnie tę sprawę referował p. burmistrz.

W wolnych głosach poruszył p. Walasiak sprawę budowy ulicy łączącej ul. Kościuszki z ul. Kcyńską, p. Wiśniewski w sprawie zaprowadzenia odpowiedniego spływu wody na Opactwie. Na obydwie sprawy dał p. burmistrz odpowiednie wyjaśnienie.

Na koniec zebrania podziękował p. burmistrz Radzie Miejskiej za dotychczasową współpracę, oznajmiając, że przyszłe zebranie odbędzie się już nie pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Miejskiej, a pod przewodnictwem p. burmistrza.

Związek Strzelecki

Oddział w Wągrowcu

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej w świetlicy.

O przybycie wszystkich członków prosi. Zarząd.

Łekno

Rolnicy przy obradach. Dnia 2 lipca 1933 r. odbyło się plenarne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Grygla z Rąbczyna. Obecnych było 40 członków i 2 synów gosp. Referat pt. „Interes rolnictwa a reorganizacja

polskiego przemysłu bekonowego” wygłosił p. prezes Grygiel. W dyskusji nad powyższym referatem zabrali głos pp. Kamiński, Cichosz, Waszyk jun., Kaźmierczak i inni. W końcu omawiano sprawy na czasie i t. p.

Żoń

Obrady rolników. Dnia 2 lipca br. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego które zagaił i przewodniczył prezes p. Wł. Borysiak. Obecnych było 32 członków. Po zagajeniu nastąpiło sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia WTKR. w Poznaniu, które zdał delegat p. Gawryszak Marcin. Następnie omawiano sprawę Koła Zbytu Trzody

Kronika rolnicza

W początkach lipca

O sprzeczcie zbóż choć mogłoby to mieć miejsce innego roku, mówić nie będziemy, bo tegoroczne lato, obfitujące w chłody opóźniło dojrzewanie roślin uprawnych.

Niemniej krótki okres czasu dzieli nas od żniw i teraz już powinniśmy pomyśleć o uzupełnieniu braków w inwentarzu martwym, poczynieniu odpowiednich reperacji i t. d., aby w chwili kiedy narzędzie będzie potrzebne — nie spotkał nas zawód.

W tym roku specjalnie dużo pracy powinniśmy poświęcić walce z chwastami, które niszczone uprzednio, odrastają szybko, dzięki dużej wilgotności gleby i częstym opadom.

Początek lipca — to okres ostatniego redlenia, dławienia okopowych i usuwania resztki chwastów. Czyżbyście okopowych da nam jeszcze jedną korzyść a mianowicie przyczyni się nie tylko do zwiększenia zbiorów rośliny w tym roku uprawianej, lecz również podniesie kulturę ziemi, dając gwarancję większej wydajności w latach następnych. To też sprawie tej warto więcej czasu poświęcić.

W ogrodach owocowych zasilamy drzewa gnojówką a owoc wyrosnie lepiej i silniejzyma się będzie tak, że go wiatr nie łatwo straci. Gałęzie zbyt obciążone podpierają, podpórkami a odpadki zbierać i spasać lub suszyć w zależności od stopnia dojrzewania.

Czas również pomyśleć o zakupie nawozów sztucznych do siewów jesiennych, bo cena teraz tańsza i potem inne kłopoty nam przybędą.

Lipiec w ulach

Lipiec upływa pod znakiem miodobrania, jak czerwiec pod znakiem rójki; zazwyczaj rójka i miodobranie łączą się i zachodzą jedno na drugie. W pasiekach zaniedbanych rójka trwa do końca miesiąca i dalej; pnie zrajają się zbyt tak, że nieraz już na wczesnej jesieni roje spóźnione i słabe giną z głodu. Pnie nie rojące się wkładają całą energię w znoszenie miodu, byle nie przeszkadzały im deszcze, upały, brak wiatru po burzach i w czas panowania wiatrów północnych, wreszcie beczynne leżenie z powodu ciasnoty.

Pszczoły pracują coraz wydajniej, matka pośpiesznie czerwii, lecz pnie już nie rosną w siłę, gdyż wiele pszczoł ginie od szkodników i z powodu wyczerpania sił. Lipiec płaci pszczelarzowi za kłopoty całoroczne.

Uważnie i ostrożnie obchodzić się należy z plastrami w czasie wykarczania miodu. Miód można sprzedawać od razu, lub nalewać do naczyń czystych, nie cuchnących i podzielnych. Miód skrupiały sprzedaje się wraz z naczyniami. Czystość przy miodzie warunkuje dobre krupienie i wartość handlową towaru.

Wietrzyć szafy i skrzynie służące do przechowywania plastrów zapasowych.

Wystawa lniarska w Wilnie

W czasie od dnia 26 lipca do 10 września br. odbędzie się w Wilnie na terenach urządzonych tam w tymże czasie Targów Północnych Wystawa Lniarska, obejmująca 5 działów, a mianowicie: dział rolniczy, uprawy lnu i uprawy włókna, przędzalnictwa, tkactwa oraz wyrobów lnianych.

W czasie trwania Wystawy Lniarskiej będą się odbywały stałe pokazy przeróbki lnu oraz przędzenia i tkania. W tym samym czasie odbędzie się „Dzień Lniarski” i zjazd z całej Polski. „Terol”

Chlewnej. W dyskusji zabrali głos pp. Małkowski, Kulczyński, Jaremba, Nowak, Gawryszak, Rusiewicz i inni. Poza tem uchwalilo Kółko wypłacić 50 gr. od składki poszczególnego członka na rzecz Sekretariatu Powiatowego, którą to sprawę polecono skarbnikowi do załatwienia. W końcu uchwalilo Kółko zwiedzenie sąsiednich gospodarstw w następną niedzielę.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Rekolekcje zamknięte dla panów z intelig. w Puszczykowie u SS. Betanek rozpoczną się 24 lipca br. o godz. 7-mej wieczorem — zakończą się 28 lipca rano.

Panie rekolektantki zechcą przywieźć koc, ręczniki i bieliznę pościelową; opłata wynosi 12 zł.

Zgłoszenia: Puszczykowo SS. Betanki Telef. 29, lub Poznań we wtorki i czwartki od 4—5 w biurze „Caritasu“ Sw. Marcin 8 pokój Nr.6.

W sierpniu odbędą się rekolekcje dla pań nauczycielek, w listopadzie 1) dla służby domowej, 2) dla robotnic, 3) dla matek i mężatek, 4) w listopadzie projektowane są rekolekcje dla panów z inteligencji, 5) w grudniu dla pańien.

Wągrowiec

Ogłoszenie. Magistrat podaje do wiadomości, że uchwała z dnia 12 czerwca 1933 r. o dokonanych rozkładzie dopłat do kosztów czyszczenia ulic i placów mieście na rok budżetowy 1933/34, wyłożona jest wraz z projektem, kosztorysem i planem pokrycia do wglądu zainteresowanych osób w Magistracie pokój nr. 5, w czasie od 6 lipca do 3 sierpnia rb. włącznie.

W terminie wyłożenia powyższej uchwały mogą zainteresowane osoby wnieść do Magistratu odwołania przeciw rozkładowi dopłaty.

Wągrowiec, dnia 4 lipca 1933 r.

MAGISTRAT

Kuchczyński, burmistrz.

Ruch towarzystw

Gotów! S. M. P. Poklasztorne! W niedzielę, dnia 9 lipca b. r. zaraz po sumie odbędzie się w salce parafialnej zebranie plenarne.

Komplet członków konieczny. Zarząd.

Uwaga lekkoatleci K. S. „Nielba“. Trening sekcji lekkoatletycznej przy K. S. „Nielba“ odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca o godz. 7-ej rano na stadionie PW. i WF.

Przybycie wszystkich lekkoatletów konieczne. Kierownik.

Kwartalne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli domów i Nieruchomości w Wągrowcu odbędzie się w czwartek, dnia 13 lipca rb. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Wierzejewskiej. O punktualne i liczne przybycie uprasza Zarząd.

Mieścisko

Z uroczystości „Święta Morza“. Dnia 29 czerwca br. o godzinie 8,30 odbyła się zbiórka na dziedzińcu szkolnym, skąd o godz. 9-tej nastąpił wycieczka wszystkich organizacyj na

Dwanaście osób zachorowało od zatrutych poziomek

Z Bydgoszczy donoszą, że przed kilku dniami zachorowało dwanaście osób po spożyciu poziomek z lasów bydgoskich, opylanych płynem przeciwko grasującej w lasach sówce-chojnowce, czyniącej wielkie spustoszenie w drzewostanie. Akcja opylania lasów prowadzona jest obecnie

w lasach, przynależących do nadleśnictwa Bartodzieje — Bydgoszcz i w tych lasach istnieje wyraźny zakaz zbierania poziomek.

Płyn, jakim posługują się przy akcji tępienia sówki-chojnowki zawiera składniki trujące, a mianowicie arsen w połączeniu z wapniem.

Matka nieślubnego dziecka zabiła niemowlę i przechowała na strychu

Dnia 22 czerwca urodziła nieślubne dziecko płci męskiej robotnica Kopydłowska Pelagja w Siernikach pow. wągrowiecki.

Wyrodna matka zabiła niemowlę uderzając je twardym narzędziem w ciemię, poczem przechowała złwoki na strychu.

Jak gdyby nie nie zaszło chodziła nadal do pracy. Obserwujące ludz-

kie oko spostrzegło jednak wszystko.

Policja wykryła złwoki noworodka a wyrodną matkę odstawiła do szpitala w Wągrowcu. Obecnie znajduje się w więzieniu Sądu Grodzkiego i przyznała się do popełnienia ohydneho czynu.

Wyrodną matkę nie minie zasłużona kara.

nabożeństwo.

Po nabożeństwie nastąpił przemarsz ulicami miasta a następnie nad rzekę Wełnę, gdzie po odpowiednim uformowaniu się organizacyj oraz niezszerogowanej publiczności przemówił burmistrz miasta p. Ratajczyk, który zarazem podał program uroczystości.

Miejscowe Towarzystwo Śpiewu odśpiewało kilka pieśni a mianowicie: „Wolności słońce pieści lazur“, „O polski kraju święty“ i inne.

Dziatwa szkolna przybrana w stroje marynarzy, wygłosiła deklamację jak następuje: „Ty mi szumisz polskie morze“, „Czem ja będę gdy urosnę“ oraz wśród tańców śpiewała pieśni „Jak miło wiosłarka być“ i inne. Naczelnik poczty p. Wysiński wygłosił piękny referat pt. „Święto Morza“. Zdołał on przekonać wszystkich o doniosłym znaczeniu morza dla Polski.

Poczem powzięto rezolucję, którą podpisało 50 osób, delegowanych przez poszczególne organizacje i t. d. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Wisło moja“. Od wody wyruszył pochód na rynek. Tu nastąpiło minutowe milczenie oraz zakończenie odśpiewaniem „Roty“.

Dodać należy, że obywatelstwo miasta i okolicy uroczystość tą obchodziło z głęboką czcią. W mieście powiewała znaczna ilość flag narodowych. Ogólna liczba zebranych wynosiła 1000 osób.

Komitet dziękuje tym, którzy przyczynili się do upiększenia wspomnianej uroczystości oraz uznaje bezinteresowną pracę pp. Andrzejewskiej nauczycielki, Wysińskiego naczelnika

poczty i Podsędka dyrygenta śpiewu oraz wszystkich śpiewaczek i śpiewaków.

W czasie kwesty na rzecz Ligi zebrano 22,21 zł.

Damaśławek

Z życia „Sokołów“. W niedzielę, dnia 2 lipca odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Gimn. „Sokół“, na którym omawiano sprawę boiska. — W dniu 25 czerwca odbyła się kwesta uliczna na rzecz „Sokoła“.

Odczyt. Ciekawy odczyt z przeżyciami p. t. „Indochiny“ wygłosił ks. prob. Tylewski. Dochód przeznaczony był na kaplicę.

Apel na czasie. Ks. prob. wydał odezwe, aby miejscowi gospodarze przyjęli na czas wakacyj dzieci z miasta na wypoczynek letni. Dotychczas zgłoszenia nie wpływają.

Zakład fryzjerski otworzył p. Stefan Zak z dniem 1 lipca.

W Złocie okręgowym w Janowcu brało również udział tut. Stow. Młodych Polek z sztandarom.

Wycieczkę do Janowca urządziło Koło Śpiewackie „Lutnia“. W drodze powrotnej spotkał wycieczkowiczów obfity deszcz.

Janowiec

Imponujący Złot stowarzyszenia Młodych Polek. Dnia 2 bm. odbył się tutaj zlot Młodych Polek okręgu pałuckiego, który skupił około 550 druhen. W czasie mszy św., którą odprawił ks. Łapka, podniosła ka-

zanie wygłosił ks. dr. Wilhelm, proboszcz z Cerekwicy. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami organizacyjnymi. Po obiedzie odbyła się w ogrodzie Bractwa Kurkowego uroczysta akademja, którą zagał patron okręgowy ks. prob. Tylewski, poczem obszerny referat wygłosiła referentka Młodych Polek p. Ozdowska. Zebranie uchwalilo wysłać telegramy hołdownicze do J. E. Ks. Prymasa, J. E. ks. biskupa Laubitza oraz do ks. kan. Schulza, b. sekretarza Związku Młodych Polek. W pokazach gimnastycznych śpiewach, deklamacjach itp., wykonanych przez poszczególne stowarzyszenia, nagrody uzyskały: I Damaśławek, II Zniń, III Cerekwica, IV Łęgowo, V Dziewierzewo.

Jeżewo

„Narodowy“ działacz przyjacielem Żydów. Były kierownik miejscowej placówki smutnej pamięci O. W. P., handlarz domokrajny p. Fr. Brzozowski, dał ostatnio znowu znać o sobie ultra „narodowym“ wycyzymem. Pan ten mianowicie sprowadził do wioski naszej Żyda, za co podobno, jak się sam chwalił, miał otrzymać 200 zł „gratyfikacji“. Żyd założył interes, stwarzając dotkliwą konkurencję miejscowym kupcom polskim. W ten sposób pod płaszczykiem hasel narodowych, zlikwidowani adepti OWP zażydzają wieś pomorska.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 7. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—	zł
Żyto	20,50	—20,75
Pszonica	37,50	—38,50
Owies	14,50	—15,50
Mąka żytnia 65 proc.		
wł. worka	34,50	—35,50
Mąka pszenna 65 proc.		
wł. worka	58,50	—60,50
Otręby pszenne (grube)	11,50	—12,50
Gorzycza	52,00	—58,00
Otręby żytnie	12,00	—12,75
Otręby pszenne	10,00	—11,00
Wyka latowa	12,50	—13,50
Peluszka	12,00	—13,00
Łubin niebieski	8,00	— 9,00
Łubin żółty	10,50	—11,50
Rzepak	45,00	—46,00
Rzepak	42,00	—47,00

Dolar 6,45!

Warszawa, 8. 7. Na prywatnym rynku pieniężnym w Warszawie panuje całkowity zastój w zakresie tranzakcyj dolarowych.

Kilka tranzakcyj zawarto po 6,47. Bank Polski płacił już tylko po 6,45. Obliczenia międzynarodowe wynosiły 6,625.

Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia

przy firmie Ry - Ba - Ta w Wągrowcu, Rynek nr. 8

poleca

zelówki męskie od zł 2,00, zelówki damskie od zł 1,50, zelówki dziecięce zł 0,75
korki męskie od zł 0,75, korki damskie od zł 0,50

Wykonanie eleganckie, towar gwarantowany. Odbiór i dostawa w dom bezpłatnie.
Dla pp. urzędników kredyt jednomiesięczny. 220

Sprzedaje przymusowe

We wtorek, dnia 11 lipca 1933 r. o godz. 15,30 sprzedawać będę w Skokach bryczkę, 2 konie, 2 wozy, szafę żelazną.

Zbiórka na Rynku.

O godz. 13,30 w Rogoźnie

7 proszczaków, 2 cielaki, 2 warchlaki, bryczkę.

Zbiórka przed p. Loręckim.

W środę, dnia 12 lipca o godz. 10-tej sprzedawać będę w Łopienniu

towary kolonialne, przedmioty żelazne, emaljowe i fajansowe, sprzęty kuchenne, łańcuchy, wiadra, i inne drobne rzeczy, 2 konie, 2 krowy, świnie, regały, stoły skład., sieczkarkę, szory, różne narzędzia rolnicze i przedmioty domowe.

Zbiórka na początku wsi od strony Kłodzina najczęściej dającym za gotówkę

224 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Dzieweczyna

uczciwa, umiejająca gotować potrzebna. Piśmienne zgłoszenia do admin. Głosu. 221

Inwalida

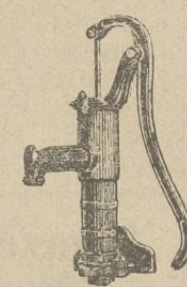
poszukuje zajęcia jako szwajcer za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do adm. Głosu.

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Wągrowca i okolicy oraz Szan. pp. Rolnikom podaje do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem w Wągrowcu przy ul. Pocztowej nr. 10 (dawniej Keller) w domu p. Grundmanna z dniem 1 lipca 1933 r.

warsztat ślusarsko-mechaniczny



Przyjmuję wszelkie reperacje wchodzące w zakres ślusarstwa i wszelkich maszyn rolniczych jak: żniwiarek, młocarni, naprawa pomp i t. p.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną i fachową obsługę i cen najniższych Szan. Klientelę zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem

Edmund Brzoskowski

(b. kierownik fabryki maszyn i kotłarni R. Liski).

Ważne dla pp. wójtów i sołtysów

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.